

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2023 r.,
sprawy **D.L.**,
skazanego z art. 177 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 925/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego we Włoszczowie
z dnia 23 marca 2022 r., sygn. akt II K 329/21,

p o s t a n o w i ł :

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skazanego D.L. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy we Włoszczowie wyrokiem z dnia 23 marca 2022 r., sygn. akt II K 329/21 uznał D.L. za winnego tego, że w dniu 9 maja 2021 r. w miejscowości D., gm. [...], woj. [...], umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że prowadząc samochód osobowy marki V., nr rej. [...], rozwinął nadmierną prędkość prowadzonego pojazdu, przekraczając o około 80 km/h dopuszczalną prędkość wynoszącą 90 km/h i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że przystąpił do wyprzedzania samochodu marki S. nr rej.

[...] bez upewnienia się, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzenia i zjeżdżając na lewy pas jezdni, przeznaczony do ruchu w kierunku przeciwnym, na którym znajdował się prawidłowo jadący motocykl marki K. nr rej. [...], prowadzony przez A.K., doprowadził do zderzenia z tym motocyklem, na skutek czego A.K. doznał zmiążdżenia głowy ze złamaniem wszystkich kości czaszki i rozerwaniem mózgu, złamania obustronnego wszystkich żeber, rozerwania płuc, serca, aorty piersiowej, wątroby, nerek, żołądka, jelit, kopuły przepony ze zmiążdżeniem śledziony, złamania kości miednicy, amputacji ramienia lewego i podudzia lewego, złamania stopy prawej, licznych ran, podbiegnięć krwawych i otarć głowy, tułowia i kończyn, na skutek czego poniósł śmierć, tj. występkę z art. 177 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności (pkt I). Ponadto orzekł wobec ww. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat (pkt II), zaliczając na poczet tego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy (pkt III), a także zadośćuczynienie na rzecz oskarżycieli posiłkowych S.K., D.K. i P.K. po 20.000 zł (pkt IV). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt V i VI).

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się zarówno pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, jak i obrońca oskarżonego. Ten pierwszy zaskarżył je w części, co do kary i środków karnych, na niekorzyść oskarżonego, podnosząc zarzuty:

1. rażącej łagodności orzeczonej kary w stosunku do stopnia zawinienia oskarżonego oraz w relacji do celów jakie winna spełnić kara w zakresie zarówno prewencji indywidualnej jak i jej społecznego oddziaływania, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary 7 lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz zakazu prowadzenia pojazdów na okres lat 10, podczas gdy okoliczności sprawy, zachowanie sprawcy, skutki zdarzenia, wyjaśnienia oskarżonego, w pełni uzasadniają, iż kara adekwatną będzie kara 8 lat pozbawienia wolności oraz 15-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i niezobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody w postaci zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego M.K. pomimo złożenia wniosku.

W efekcie pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniósł o zaostrenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierzenie jej w rozmiarze 8 lat, zaostrenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 15 lat oraz zasądzenie kwoty 20.000 zł na rzecz M.K. tytułem zadośćuczynienia.

Z kolei obrońca oskarżonego zaskarżył wskazany wyrok w całości podnosząc zarzuty:

1. mającej wpływ na treść wyroku obraży przepisów postępowania, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. art. 4 k.p.k., poprzez brak zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji nie ustalił w jakikolwiek sposób zachowania pokrzywdzonego oraz jego ewentualnego wpływu na przyczynienie się do powstania zdarzenia albowiem ocena prawidłowości zachowania pokrzywdzonego ma bardzo istotne znaczenie w perspektywie odpowiedzialności karnej oskarżonego, bowiem każdorazowo współprzyczynienie się innej osoby (w tym pokrzywdzonego) do wypadku komunikacyjnego może mieć tak istotne znaczenie, że może prowadzić do zmniejszenia zakresu odpowiedzialności innej osoby, a czasami wręcz do wyłączenia tej odpowiedzialności;
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu wyjaśnień złożonych przez oskarżonego i uznanie, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że oskarżony zlekceważył zasady ruchu drogowego, nienależycie obserwował drogę i wymusił pierwszeństwo przejazdu na pokrzywdzonym w sytuacji, gdy w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie brak jest dowodów zaprzeczających wyjaśnieniom oskarżonego i jednoznacznie wskazujących na naruszenie reguł ostrożności przez oskarżonego skutkujących wypadkiem, bowiem brak jest chociażby jakichkolwiek bezpośrednich świadków zdarzenia, co bezpośrednio wpływa na ustalenie stanu faktycznego w sprawie;
3. ewentualnie rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, środka karnego i zadośćuczynienia

poprzez wymierzenie ich z naruszeniem normy art. 53 § 1 k.k., tj. bez właściwego doboru reakcji karnej ze względów szczególnoprewencyjnych i ogólnoprewencyjnych i w konsekwencji wymierzenie kary zbyt surowej, albowiem niedostosowanej do ustawowych dyrektyw wymiaru kary.

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu aktu oskarżenia, względnie o jego zmianę poprzez znaczące złagodzenie wymiaru kary oraz środków karnych.

Po rozpoznaniu tak sformułowanych apelacji, Sąd Okręgowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 925/22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył do 6 lat, w pozostałej części utrzymując go w mocy. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania drugoinstancyjnego.

Od powyższego wyroku obrońca skazanego wywiódł kasację, w której zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na tym, że sąd odwoławczy nienależycie rozpoznał zarzuty apelacyjne skutkujące w konsekwencji nierzetelną kontrolą odwoławczą polegającą na zaaprobowaniu oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, która jest sprzeczna z treścią art. 7 k.p.k. oraz zaaprobowaniu ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, który został ustalony nieprawidłowo w sytuacji kiedy niedopuszczalne jest tylko ogólnikowe odwołanie się do trafności ustaleń sądu pierwszej instancji i lakoniczne stwierdzenie, że wywody środka odwoławczego sprowadzają się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami, zamiast niezbędnego wykazania, dlaczego zapadło takie, a nie inne, orzeczenie sądu odwoławczego;
2. art. 440 k.p.k. polegające na tym, że sąd odwoławczy nie wyszedł poza granice środka odwoławczego i utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, które z powodu niestwierdzonego a istniejącego naruszenia jest rażąco niesprawiedliwe, a charakteryzuje się naruszeniem polegającym na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, wbrew treści art. 410 k.p.k., istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne

dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, tj. braku obliczeń biegłego dotyczących odległości od siebie oskarżonego z pokrzywdzonym od momentu pierwszego pojawienia się pokrzywdzonego na trasie skutkujące bezkrytycznym przyjęciem owych wartości stanowiących podstawy wyjścia do dalszych rozważań w zakresie winy i stopnia przyczynienia oraz wyjaśnień oskarżonego z których wynika, że wzajemne korelowanie oraz rozkład odległości był inny i nieprzeprowadzenie w tym kierunku postępowania dowodowego wbrew art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 167 k.p.k. mającego na celu dokładne ustalenie stopnia współprzyczynienia się pokrzywdzonego do powstania skutków wypadku komunikacyjnego w sytuacji gdy okoliczności powinny skutkować zmniejszeniem odpowiedzialność skazanego w odniesieniu do zakresu przypisanych mu skutków, czy też wymiaru kary;

3. art. 99a k.p.k. poprzez sporządzanie uzasadnienia wyroku na urzędowym formularzu, który nie spełnia wymogów stawianych przez art. 424 k.p.k. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 ust. 1-3 EKPC skutkiem czego jest naruszenie dyrektywy przewidzianej w art. 6 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, kasator wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim (w części) w mocy wyroku *meriti* i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Kasacja zawierała także wniosek w trybie art. 532 § 1 k.p.k.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów zauważyć należy, że opierając kasację na uchybieniu innym niż bezwzględna przyczyna odwoławcza, skarżący zobowiązany jest nie tylko przywołać naruszone przez sąd odwoławczy przepisy prawa materialnego lub procesowego i wykazać na czym to naruszenie polegało, lecz także umotywowwać dlaczego miało ono charakter rażący oraz z

jakich względów w istotny sposób wpłynęło na treść orzeczenia. Dotyczy to także naruszenia standardu rzetelnej oceny zarzutów sformułowanych w zwykłym środku zaskarżenia (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności należy badać przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 r., I KK 163/20, LEX nr 3252654).

Analiza uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* prowadzi do wniosku, że ten ustosunkował się szczegółowo i merytorycznie do wszystkich trzech zarzutów podniesionych przez obrońcę w zwykłym środku odwoławczym. Dotyczy to także ewentualnego przyczynienia się przez pokrzywdzonego do zaistniałego wypadku drogowego, co było podnoszone w ramach zarzutów 1 i 2 apelacji. Sąd odwoławczy słusznie zauważył, że kwestia ta była badana na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i nie znaleziono żadnych podstaw aby w jakiegokolwiek części próbować przerzucić odpowiedzialność za zdarzenie na A.K. Przeczy temu zarówno opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jak i nagranie z kamery zamontowanej w samochodzie skazanego. Skarżący w kasacji stara się kwestionować ocenę dowodu z ww. opinii biegłego dokonaną przez sąd *meriti* i zaakceptowaną przez sąd drugiej instancji. Próby te są jednak nie tylko nieskuteczne, lecz także spóźnione. W zasadzie stanowisko co do nierzetelności rzeczony opinii opiera na sprzeczności jej wniosków z wyjaśnieniami oskarżonego, które zostały w zasadniczej części uznane za niewiarygodne. Tymczasem jak słusznie zauważył sąd odwoławczy, skazany nie przedstawił żadnych faktów związanych z przebiegiem wypadku, gdyż po prostu ich nie pamiętał. Ponadto kasator zdaje się zapominać, że biegły wydając opinię opierał się nie tylko na dokumentacji z miejsca zdarzenia, lecz także nagraniu z kamery zamontowanej w pojeździe skazanego. Ten ostatni dowód był zarówno pomocny dla wydania opinii przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jak i pozwolił sądowi *meriti* na bezpośrednie czynienie na jego podstawie ustaleń faktycznych co do okoliczności zdarzenia i osób winnych naruszeń przepisów prawa ruchu drogowego, a w konsekwencji odpowiedzialnych za sam wypadek drogowy. Nie trzeba posiadać żadnej specjalistycznej wiedzy, aby zapoznając się z tym

nagranie stwierdzić, że skazany zmieniając podczas wyprzedzania pas ruchu winien zauważyć światła nadjeżdżającego motocykla kierowanego przez pokrzywdzonego, jak również miał czas, aby zaprzestać tego manewru (k. 147, 164-168v). Nagranie to nie pozostawia także wątpliwości, że pokrzywdzony poruszał się prawidłowo swoim pasem ruchu i nie miał żadnych możliwości uniknięcia wypadku. Wszystkie wskazane wnioski potwierdza opinia biegłego, z której wynika dodatkowo, że przekroczenie przez pokrzywdzonego prędkości o 10 km/h nie miało wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku (k. 206-245). W tej sytuacji stanowisko skarżącego o przyczynieniu się pokrzywdzonego do zaistniałego wypadku nie znajduje żadnego uzasadnienia. To samo odnieść należy do możliwości uniknięcia wypadku przez pokrzywdzonego. Godzi się przy tym zauważyć, że obrońca skazanego w apelacji nie podnosił bezpośrednio zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w związku z oceną dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji ruchu drogowego. Trudno nawet twierdzić, że czynił to w ramach podnoszonego błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż wiązał go wyłącznie z nieuwzględnieniem wyjaśnień oskarżonego i brakiem jakichkolwiek dowodów zaprzeczających im. Zatem naruszenie standardu wynikającego z art. 7 k.p.k. w odniesieniu do tego dowodu zostało w istocie po raz pierwszy podniesione w kasacji, co prowadzi do wniosku, że zarzut w tym zakresie odnosi się do orzeczenia sądu pierwszej instancji. Niezależnie od tego wskazać należy, że sąd *ad quem* szczegółowo i merytorycznie odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, czemu dał wyraz w uzasadnieniu swego orzeczenia (*vide* punkty 3.1., 3.2. i 3.3. formularza). Stąd też o naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie może być mowy.

Całkowicie nietrafiony jest także zarzut drugi kasacji. Przepis art. 440 k.p.k. z racji swego wyjątkowego charakteru znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie lub zawarte w nim rozstrzygnięcie jest rażąco niesprawiedliwe, a zatem dotknięte uchybieniami mieszczącymi się w każdej z tzw. względnych przyczyn odwoławczych, o ile ich waga i charakter jest taki, że czyni to orzeczenie niesprawiedliwym w stopniu rażącym. Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia sądu odwoławczego ma miejsce wtedy, gdy sąd ten pominął lub nie zauważył uchybień popełnionych przez sąd, niewątpliwych i bezspornych, które w

sposób znaczący mogły stanowić o naruszeniu przez orzeczenie między innymi zasady sprawiedliwej represji. Owa „rażąca niesprawiedliwość” w rozumieniu art. 440 k.p.k. musi być nie tylko „oczywista” – a więc „widoczna na pierwszy rzut oka”, „niewątpliwa” – ale też ma wyrażać poważny „ciężar gatunkowy” uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego „rażącą niesprawiedliwością”. Rzecz więc dotyczy nie każdej „niesprawiedliwości” wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z zasadą rzetelnego procesu (por. postanowienie SN z dnia 10 października 2013 r., V KK 129/13, LEX nr 1402694 oraz postanowienie SN z dnia 25 maja 2021 r., II KK 138/21, LEX nr 3245229). Skarżący naruszenia art. 440 k.p.k. przez sąd *ad quem* doszukuje się w bezkrytycznym zaakceptowaniu oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i niepoczynieniu ustaleń w przedmiocie współprzyczynienia się pokrzywdzonego do powstania skutków zdarzenia. Jak jednak wskazano, sąd pierwszej instancji badał ww. kwestię, nie znajdując żadnych podstaw do uznania A.K. współodpowiedzialnym w jakimkolwiek zakresie za zaistniały wypadek drogowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego, przedmiotem oceny był także fakt przekroczenia przez pokrzywdzonego prędkości o 10 km/h. Ustalono również, że odległość, z jakiej skazany mógł zauważyć nadjeżdżający motocykl kierowany przez pokrzywdzonego wynosiła 180 metrów. Zarzuty pod adresem opinii biegłego są gołosłowne. Szczegółowe wyliczenie wskazanej odległości nie było konieczne, jeśli wziąć pod uwagę analizę nagrania z wideorejestratora zamontowanego w samochodzie skazanego, na którym widoczne są przecież słupki kilometrowe usytuowane wzdłuż drogi. Jako kuriozalne należy uznać twierdzenie, że sąd *meriti* nie ocenił jaki wpływ na zdarzenie miał fakt, iż pokrzywdzony nie podjął manewrów obronnych. Przypomnieć należy, że skazany kierując swoim samochodem z prędkością 170 km/h, rozpoczął manewr wyprzedzania innego pojazdu, zjeżdżając na lewy pas drogi, którym poruszał się pokrzywdzony. W tej sytuacji trudno czynić pokrzywdzonemu zarzut, iż nie podjął działań mających na celu uniknięcie wypadku, skoro zareagować nie zdażył sam skazany. Tym bardziej, że to właśnie on był zobowiązany do upewnienia się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wykonania manewru wyprzedzania. Zatem

sąd odwoławczy nie dopuścił się naruszenia przepisów art. 440 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.

Co się zaś tyczy zarzutu trzeciego zauważyć należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, iż sam fakt sporządzenia uzasadnienia wyroku na urzędowym formularzu (art. 99a k.p.k.) nie może być odczytywany jako naruszenie standardów rzetelnego procesu karnego, tak na gruncie kodeksowym (art. 424 k.p.k., a w przypadku sądu odwoławczego art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), jak i konstytucyjnym (art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 Konstytucji RP), a także konwencyjnym, zwłaszcza w rozumieniu art. 6 EKPC (*vide* postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2022 r., II KK 165/22, LEX nr 3430954; postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2021 r., II KK 247/21, LEX nr 3347085; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2021 r., V KA 1/20, OSNK 2021, nr 8, poz. 33). To nie forma a treść uzasadnienia ma znaczenie z punktu widzenia wskazanych wymogów. Tymczasem autor kasacji nawet nie próbuje wykazać niedostatków części motywacyjnej zaskarżonego wyroku ograniczając się do całkowicie gołosłownego stwierdzenia, że poprzez sporządzenie uzasadnienia na formularzu doszło do ograniczenia skazanemu prawa do obrony i uniemożliwiono dostateczne zrozumienie motywów wydanego wyroku. Godzi się więc zauważyć, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest niezwykle przejrzyste i zrozumiałe, tym bardziej, że sąd *ad quem* osobno odniósł się do każdego z trzech zarzutów wywołanych w apelacji. Nie można również zapominać, że zgodnie z art. 537a k.p.k. niedopuszczalne jest uchylene wyroku sądu odwoławczego wyłącznie z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na względzie, nie dopatrując się uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną. Tym samym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku okazało się bezprzedmiotowe.

Stąd też postanowiono jak w sentencji, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego D.L., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

(P.B.)

[ms]

